

Rynki zagraniczne: Powrót pytań o politykę Fed (Komentarz tygodniowy)

Pierwszy pełny tydzień lutego przyniósł korektę styczniowych zwyżek. Najważniejsze indeksy zanotowały solidarne spadki po przeszło 1 procent przy mocniejszym cofnięciu indeksów bardziej nasyconych spółkami technologicznymi, jak Nasdaq Composite czy Nasdaq 100. Oceniając skalę przecen trzeba jednak brać pod uwagę fakt, iż o spadkach w Europie przesądziły sesje piątkowe, które skończyły się cofnięciem niemieckiego DAX-a o 1,4 procent i francuskiego CAC40 o 0,8 procent, przy spadkach w skali tygodnia - odpowiednio - o 1,1 procent i 1,4 procent. W USA można mówić raczej o konsekwencjach zachowania rynków na wcześniejszych sesjach tygodnia, przy dwa razy większym cofnięciu indeksów na giełdzie Nasdaq na tle straty poniesionej przez szeroki indeks S&P500. Całość sumuje się w czytelną korektę, która była w pewnym sensie potrzebna po mocnym otwarciu roku. W istocie w przypadku indeksów rynku Nasdaq można było mówić o najlepszym otwarciu roku od dekad. Dla części ważnych spółek styczeń był okresem, w którym wzrosty od dołków wyprzedzały sięgały lub przekraczały 100 procent, więc to kolejnym element, który pozwala uznać, iż trudno mówić o poważnym zaskoczeniu. Naprawdę korekta była więcej niż oczekiwana i zaskoczeni mogą być tylko gracze, którzy gonili za zwyżkami po lepszym od prognoz otwarciu nowego roku.

Równie oczywisty jawi się impuls wyzwający przecenę, którym był przymus przeszacowania oczekiwań wobec polityki Fed. Z tej perspektywy patrząc rynki mają za sobą tydzień powrotu obaw przed agresywną polityką amerykańskiego banku centralnego, ponownego brania pod uwagę scenariusza, iż cykl podwyżek stóp procentowych nie skończy się na marcowym posiedzeniu FOMC, a cena kredytu w USA przekroczy pułap 5 procent. Skokowe niemal dostosowanie – wyzwolone danymi Departamentu Pracy za styczeń – było naprawdę dominującym tematem tygodnia. Jednak i w tym wypadku trudno mówić o zaskoczeniu. Po otwierającym lutym komunikacie FOMC niemal cała energia rynkowych prognoz musiała zostać skierowana na interpretację każdego danych, które pozwolą szacować to, czy Fed skończy podnosić stopy procentowe w marcu, bo dyskusji o skali podwyżek już nie ma. Kolejne kroki – jeśli będą – przyniosą podwyżki po 25 punktów bazowych. Dla równowagi trzeba odnotować, iż tydzień nie sprowadził się tylko do wyceniana jeszcze dwóch, zamiast jednej, podwyżek stóp procentowych, ale też terminu pierwszych obniżek, które w styczniu były szacowane nawet na październik, a dziś przesunęły się na grudzień 2023 roku.

Nie do pominięcia były również wypowiedzi prezesa Fed, stale zawierające tezę o rozpoczętym procesie dezinflacji w amerykańskiej gospodarce, co z jednej strony wzmocniło niepewność rynku w oczekiwaniu na marcowe posiedzenie FOMC, a z drugiej podkreśliło konieczność reagowania i uwzględniania w cenach wszystkiego, co może wpływać na decyzję Fed w połowie przyszłego miesiąca. W takim układzie sił do rangi wydarzenia wyrasta zbliżający się odczyt styczniowych wskaźników inflacji w USA. Wtorkowe publikacje CPI jawią się jako równie ważne, jak styczniowy raport z rynku pracy, który zbudował fundament pod korektę i faktycznie uruchomił realizację zysków po noworocznych rajdach byków. Dlatego w zaczynającym się właśnie tygodniu warto oczekiwać

podtrzymania zmienności indeksów, nastrojów znanych z tygodnia poprzedniego i kolejnych sesji z czytelnym podziałem na przed i po danych z USA. Naprawdę rynki nie mają teraz innego tematu niż polityka FOMC, bo sezon publikacji wyników kwartalnych przekroczył już półmetek – w USA wyniki opublikowało około 70 procent spółek – więc przestrzeni do zaskoczeń jest już mniej. Zwyczajnie, wielu liderów swoich branż pozwoliło też wycenić potencjalne zaskoczenia od swoich konkurentów. Sumując, w bieżącym tygodniu i kilku kolejnych należy oczekiwać od giełd gry w kontekście znanego od tygodni pytania: co zrobi Fed?

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 71% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.